

Kto sieje wiatr

donGURALesko

Kto sieje wiatr...

Kto sieje wiatr...

Kto sieje wiatr...

Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę
Piętnaście lat, gram w rap chórze
Faluja wciąż ręce w górze
Rzadko chodzę w garniturze, raczej nie muszę
Hoduję w sobie ciszę, tak lecę duszę
Przesiaknięty betonowym buszem
Pozdro dla władców mat, faderów i syczących puszek
Siedzę stuff kruszę, liczę fundusze
Rap mesjasz powrócił, choć nie witał go nawet pastuszek
Tysiąc nauczek, wiedza jest kluczem
Hasłem do sezamu, niepisany hymn sam sobie panów
Dzisiaj postanów, a jutro zrób
Unikaj wnyków, odpada coraz więcej łebskich zawodników
Idę po chodniku, myśli wirów bez liku krąży
Nie wiedzą mądrzy, szybcy mogą nie zdążyć
Ile razy już patrzyłem mu w twarz
W mieście betonowych baszt, gdzie liczy się tylko co masz
A nie kim jesteś i skąd pochodzisz
Najpierw jesteśmy młodzi, potem pora odchodzić
A może pora, by narodzić się znów
Widzę wielką grzywę, widzę błysk lwich głów
A może pora, by narodzić się znów
Widzę wielką grzywę, widzę błysk lwich głów

Kto sieje wiatr... Wiatr wieje
Kto sieje wiatr... Wiatr przynosi tylko jęk zawodu
Kto sieje wiatr... Wiatr wieje
Kto sieje wiatr... Wiatr śpiewa swoje... A ja idę dalej

Kto sieje rap, ten zbiera propsy
Te faraony cheopsy na zewnątrz, to w środku mali chłopcy
A te panny co żrą dropsy
To małe dziewczynki wewnątrz dziś widzę to na pewno
Już się nie boję, cały jestem na zewnątrz
Choć oczu mam troje, to widzi świat tylko jedno
Nocą nie marznę, choć nie pali się drewno
Ja grzeję się w blasku rapu, który niosę miastu
Wielu jest nas tu, przy tysiącach gardeł wrzasku
Ruszy słońca szturm o brzasku
Szlakiem dawnych smutków wesel
Płynę prawym halsem, rejsem Hermanna Hesse
A pod stopami chłód pokładu z desek
I nieba bezkres, definiuje wszechświata deseń
Tak płynę se, nie wiedząc sam ile zdołam
Czeka na mnie Gauguin na Noa Noa
Tak płynę se, nie wiedząc sam ile zdołam
Czeka na mnie Gauguin na Noa Noa

Kto sieje wiatr... Wiatr wieje
Kto sieje wiatr... Wiatr przynosi tylko jęk zawodu
Kto sieje wiatr... Wiatr wieje
Kto sieje wiatr... Wiatr śpiewa swoje... A ja idę dalej

Ten zbiera burzę, kto sieje wiatr
Niesie garb swój staruszek świat
Od morza, aż do Tatr
Z głębin oceanu, aż do gwiazd - królowych nocy
Noszę medalion o bardzo wielkiej mocy
Ten zbiera plony
Kto jest szalony, by siać na ugór
Kto jest skończony, obala trony
By pić na umór, to jeden z ludu, powiernik brudu
Noszę medalion, co dotyka sedna bez trudu
Co dotyka sedna bez trudu
Noszę medalion, co dotyka sedna bez trudu

Kto sieje wiatr...
Kto sieje wiatr... SKRETCHE
Kto sieje wiatr... (ten zbiera burzę)

Kto sieje wiatr... (ten zbiera burzę)
Kto sieje wiatr... (ten zbiera burzę)
Kto sieje wiatr... (ten zbiera burzę)

Kto sieje wiatr... (ten zbiera burzę)
Kto sieje wiatr... (ten zbiera burzę)
Kto sieje wiatr...

Kto sieje wiatr...
Kto sieje wiatr...
Kto sieje wiatr...